

# Święty w cieniu krasnala?

Data publikacji: 6.12.2008 13:16

□

**Kolorowe, błyszczące wystawy sklepowe przystrojone w świąteczną dekorację, można już zobaczyć w połowie listopada. Iskrzące aniołki, świetliste gwiazdy i Mikołaje niby te święte, a ubrane w czerwone stroje z czapką krasnala. Gdzie podział się prawdziwy święty?**

W okolicy 6 grudnia mały Pierściec k/ Skoczowa, przeżywa wielkie oblężenie. Dlaczego? To tutaj mieści się Sanktuarium Świętego Mikołaja. - *W niektóre dni kościół musi pomieścić nawet 900 osób. Przyjeżdżają ze Śląska Cieszyńskiego, Górnego Śląska, różnych zakątków Polski, a ostatnio nawet odebrałem telefon z Australii w sprawie wizyty* - mówi ks. prob. kan. Jerzy Horzela. Jak dodaje ten prawdziwy święty ma sporo roboty. - *Nie tylko w grudniu jak ten przebierany, choć wtedy mamy najwięcej gości* - mówi ks. Horzela z uśmiechem. - *Jest patronem dzieci, żeglarzy, piekarzy, więźniów, chorych, dobrego zamążpójścia i dobroci, której tak bardzo brakuje w dzisiejszym świecie.*

Święty Mikołaj zagościł w Pierścucu 400 lat temu. To tutaj przechowywane są relikwie św. Mikołaja, biskupa Miry i cudowna, gotycka figura z połowy XVIw. Podczas pielgrzymek często pocierana przez pielgrzymów chusteczkami, które potem trafiają do chorych. - *Jeśli człowiek się pomodli za wstawiennictwem św. Mikołaja to ten pomaga. Znamy już wiele takich przypadków, ale trzeba głęboko wierzyć, bo cuda są możliwe tylko dzięki łasce wiary. Mikołaj choć kojarzony jest z rozdawaniem prezentów, nie daje ich ot tak. Trzeba wierzyć i modlić się* - dodaje ks. prob. kan. Jerzy Horzela.

W tym roku do Pierścucca zawita ok. 40 pielgrzymek. Wiele osób jak co roku przyjedzie też prywatnie, aby otoczyć czcią i wypraszać łaski św. Mikołaja tego w stroju liturgicznym. Mieszkające w Pierścucu dzieci wiedzą jak wygląda ten prawdziwy święty i wcale nie ma on czerwonej czapki i nie mieszka w Laponii. Co roku właśnie od św. Mikołaja, który był biskupem otrzymują słodkie upominki. - *To nasza tradycja- dzieci znajdują w kościele słodkości* - tłumaczy ksiądz proboszcz.

Według podań św. Mikołaj był bardzo miłosiernym i pobożnym człowiekiem. Cały majątek po bogatych rodzicach rozdał ubogimi. Według legendy to mieszkańcy Miry (dziś Turcja) wybrali go na swojego biskupa, a sam Mikołaj był dobrym i roztropnym rządcą. Zmarł w połowie IV w., i w niedługim czasie był już spontanicznie czczony przez wiernych. Gdy Mirę opanowali Arabowie, kupcom włoskim udało się zabrać jego relikwie i przewieźć do Bari w południowych Włoszech. Jedna z nich trafiła do Pierścucca. Z pokolenia na pokolenie przekazywane były historie, w których dzięki wstawiennictwu Mikołaja, ludzie otrzymywali łaski. Znana jest historia o uwolnionych niesprawiedliwie więzionych trzech mężczyznach, o ubogich pannach, które zostały wydane za mąż dzięki posagom, które dyskretnie sporządził święty, o żeglarzach którzy cudem uchronili się przed morską katastrofą... Prawdziwy Święty jak widać nie tylko serwuje swoim podopiecznym po symbolicznym cukierku.

Dorota Kochman